

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 185 (196)

Olštyn, środa 14 sierpnia 1946 r.

Rok II

Przed rokiem

Dzisiaj mija rok od chwili, kiedy ostanie państwo napastnicze — Japonia — uznało się za pokonanego, kapitulując wobec sojuszników.

W dniu 14 sierpnia 1945 r. poseł japoński w Bernie doręczył rządowi szwajcarskiemu notę swojego rządu, w której Japonia „przyjmuje w zasadzie warunki sojuszników”. Następnego dnia nastąpiła formalna kapitulacja Japonii. Na licznych frontach Dalekiego Wschodu milknęły poczęły działa. Ostatnie ognisko drugiej wojny światowej zagasło. Cały świat odechnął z ulgą. Dobroć pokój przyniósł na całą ludzkość, na wszystkie kraje, które tak długo krwawiły w największych zmaganiach, jakie znała dzieje ludzkie.

Podobnie, jak w Europie, na Dalekim Wschodzie zatriumfował solidarny wysiłek zbrojny Narodów Zjednoczonych w walce z międzynarodowym faszyzmem. Wspaniałe zwycięstwa Armii Czerwonej oraz zastosowanie przez lotnictwo amerykańskie po raz pierwszy bomb atomowych — przyspieszyły załamanie się faszystowskiej Japonii.

Dzisiaj, po roku faktycznego pokoju na świecie, Narody Zjednoczone przystępują w Paryżu do położenia pierwszych żądań prawnych pod gmachem pokoju, który zapewnić ma ludzkości lepsze, bezpieczniejsze i sprawiedliwsze życie w ramach solidarności i współpracy międzynarodowej.

Ludzkość z najwyższym zainteresowaniem nasłuchuje wieści z Paryża, wierząc, że ta sama solidarność i poczucie ogólnoludzkiej jedności, które poprowadziły Narody Zjednoczone do zwycięstwa, osiągną również ostateczny triumf w Paryżu.

Niebezpieczeństwo faszyzmu, zwiastujące ludzkości nowe wojny, nigdy już więcej nie może zagrozić narodom, miłującym pokój, w ich tworzącym rozwoju, w realizacji ogólnoludzkiej idei wolności i sprawiedliwości, w wywyższeniu Człowieka na wyższy i piękniejszy poziom życia.

Wi. M.

P. Louis Saillant odleciał do Paryża

Warszawa, 14.8 (PAP). Wczoraj w godzinach rannych z lotniska na Okęciu odleciał do Paryża po 6-dniowym pobycie w Polsce sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych i przedstawiciel francuskiego ruchu oporu p. Louis Saillant z małżonką.

Kredyty amerykańskie dla Polski

Waszyngton, 14.8 (PAP). Departament Stanu USA przekazał prasie komunikat, stwierdzający, iż amerykański „Bank Eksportowo-Importowy” może już przystąpić do ostatecznego zrealizowania układów dotyczących kredytu, który jest specjalnie przeznaczony na umożliwienie Polsce zakupu parowozów i węglarek w Stanach Zjednoczonych.

W ten sposób, po uprzednim załatwieniu kredytu 50 milionów dolarów na zakup demobilu, obecnie załatwiona też zostaje sprawa kredytu gotówkowego dla Polski w wysokości 40 milionów dolarów.

Tatarescu w obronie Rumunii Przedstawiciel ZSRR wita demokratyczną Rumunię

Paryż, 14.8 (PAP). Wczorajsze popołudniowe posiedzenie plenarne Konferencji Pokojowej otworzył minister Byrnes, udzielając głosu ministrowi spraw zagranicznych Rumunii — Tatarescu.

Przedstawiciel Rumunii oświadczył, że udział Rumunii w wojnie został pominięty w traktacie. Tatarescu

powiedział, że Rumunia straciła 111 tysięcy zabitych i rannych w walce po stronie Narodów Zjednoczonych. Stwierdził on dalej, że akcja Rumunii była podjęta w czasie, kiedy opór Niemiec był jeszcze silny. Rumunia obstaruje przy żądaniach odszkodowań od Niemiec i Węgier. Rumunia, której wojska walczyły przez 9 mie-

sięcy, prosi o pozostawienie broni jej żołnierzom.

Rumunia jest zdecydowana naprawić błąd, jaki popełniła prowadząc wojnę przeciwko ZSRR i narodom sprzymierzonym.

W dyskusji nad oświadczeniem przedstawiciela Rumunii zabrał głos przedstawiciel ZSRR Wyszyński.

Witamy z radością — powiedział Wyszyński — nową demokratyczną Rumunię. Witamy również z radością fakt, że pragnie ona naprawić błędy przeszłości i że zerwała ostatecznie z faszyzmem. Rząd rumuński znajduje się istotnie na drodze do demokratyzacji.

Zdaniem przedstawiciela ZSRR, nie należy domagać się całkowitych odszkodowań, lecz ograniczyć się do częściowej rekompensaty. Podobne stanowisko zajmuje ZSRR w sprawie odszkodowań Węgier i innych państw, które w czasie wojny występowały po stronie Niemiec.

Na dzisiejszym posiedzeniu wystąpią przedstawiciele Bułgarii i Węgier.

Goście angielscy na konferencji ze stołecznym aktywem PPS

Warszawa, 14.8. (PAP). Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w siedzibie Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie, odbyła się konferencja bawiącej w Polsce delegacji brytyjskiej Partii Pracy z przedstawicielami Stołecznego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej. Konferencję prowadził przewodniczący Stołecznego Komitetu PPS ob. Jabłoński.

Pierwszy zabrał głos sekretarz generalny Labour Party Morgan Phillips. P. Phillips wyraził w imieniu delegacji radość z możliwości zapoznania się z ruchem robotniczym w Polsce i specjalną uwagę poświęcił Warszawie, jako miastu, które zawsze zajmowało poczesne miejsce w historii ruchów robotniczych.

P. Phillips dał wyraz przekonaniu, że utrwalenie pokoju dokonać się może jedynie na podłożu socjalistycznym, przy czym określił kapitalizm — jako stałą groźbę dla pokoju światowego.

Sekretarz Labour Party p. Phillips mówił:

— Wielu ludzi w Anglii i za granicą przypuszczało, że pierwsze po wojnie wybory w Anglii przyniosą większość głosów Churchillowi. Ale naród nasz zrozumiał, że pozostawienie przy władzy partii konserwatywnej oznacza pozostawienie hegemonii inicjatywie prywatnej, a dla utrzymania trwałego pokoju i zapewnienia dobrobytu tym masom robotniczym, które ten pokój wywalczyły, niezbędna jest gospodarka socjalistyczna, której warunkiem jest upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu.

Następnie zabrała głos p. Alice Bacon:

— Widzimy, jak życie odbudowuje się w wielkim trudzie, ale z ogromnym entuzjazmem. I nie chcemy nowych ruin, nie chcemy wojny.

„WIADOMOŚCI MAZURSKIE” W NOWEJ SIEDZIBIE

W dniu wczorajszym Redakcja i Administracja „Wiadomości Mazurskich” przeprowadziła się do nowego lokalu w gmachu Drukarni Państwowej, ul. 22 Lipca 16, I piętro. Ekspedycja gazety mieści się na parterze przy ul. Wyzwolenia 3a

Wierzymy, że porozumienie między partiami robotniczymi na świecie jest najlepszą gwarancją pokoju.

Po przemówieniu p. Bacon zabrał głos prof. Harold Lasky, który powiedział m. in.:

— Człowiek, który stroni dziś od współdziałania i pomocy w pracach i wysiłkach swoich przewodników, tym samym staje po stronie reakcji. Pamiętajcie, że każdemu rządowi trudniej tworzyć pokojowe warunki po wojnie, niż prowadzić wojnę.

W sprawie rewizji konwencji w Montreux Treść noty rządu ZSRR do Turcji

MOSKWA 14.8 (PAP). „Izwiestija” ogłaszają tekst noty, skierowanej dnia 8 sierpnia br. przez rząd ZSRR do rządu Turcji w sprawie rewizji konwencji w Montreux. Nota stwierdza, że wypadki, które miały miejsce podczas ostatniej wojny wykazały, iż statut cieśnin czarnomorskich, ustalony przez konwencję w Montreux w roku 1923, nie odpowiada interesom bezpieczeństwa państw czarnomorskich.

Nota radziecka przytacza szereg wypadków, kiedy to w czerwcu i sierpniu roku 1941 oraz listopadzie 1942 roku niemieckie i włoskie pomocnicze okręty wojenne za zgodą władz tureckich przepłynęły cieśniną w drodze na morze Czarne.

Nota radziecka stwierdza, iż konwencja w Montreux została wielokrotnie pogwałcona przez rząd turecki w r. 1944, kiedy to szereg jednostek niemieckiej floty wojennej za zgodą rządu Turcji skorzystało z cieśnin dla wypłynięcia z morza Czarnego na morze Egejskie.

Rząd radziecki oświadcza następnie w swojej notce, iż mocarstwa sprzymierzone doszły na konferencji berlińskiej w roku 1945 do porozumienia w sprawie konieczności zrewidowania konwencji w Montreux, wobec czego rząd ZSRR proponuje ustalenie nowego statutu cieśnin, opartego na następujących zasadach:

- 1) Cieśniny winny być zawsze otwarte dla statków handlowych wszystkich państw.
- 2) Cieśniny winny być zawsze otwarte dla przejazdu okrętów wojennych państw czarnomorskich.
- 3) Przejazd przez cieśniny okrętów wojennych, nie należących do państw czarnomorskich jest wzbroniony z wyjątkiem oddzielnie przewidzianych wypadków.

4) Opracowanie statutu cieśnin, jako jedyniej drogi wodnej z morza Czarnego i na morze Czarne, winno należeć do kompetencji Turcji i innych państw czarnomorskich.

5) Turcja i Związek Radziecki, jako państwa najbardziej zainteresowane i mogące zapewnić wolność żeglugi handlowej i bezpieczeństwo w cieśninach, zorganizują wspólnymi środkami obronę cieśnin dla zapobieżenia wykorzystaniu cieśnin przez inne państwa w celach wrogich państwu czarnomorskim.

Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR zamieszczony w „Izwiestjach” informuje, iż rząd radziecki nie otrzymał jeszcze odpowiedzi Turcji na powyższą notę.

Przed odpowiedzią turecką

Londyn, 14.8 (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym spodziewana jest odpowiedź rządu tureckiego na notę Związku Radzieckiego w sprawie Dardaneli.

Jak donoszą z Ankary w ciągu ostatnich dwóch dni rząd turecki kilkakrotnie zbierał się na narady.

Zmarł H. G. Wells

Londyn, 14.8 (obsł. wł.) Otrzymało tu wiadomość o zgonie znakomitego pisarza angielskiego H. G. Wells'a. Zmarły liczył 79 lat.

WCZORAJSZE OPÓZNIENIE

Wczorajszy numer „Wiadomości Mazurskich” wyszedł z opóźnieniem z powodu przerwy w dostawie prądu dla drukarni.

CHLEB I BEZPIECZEŃSTWO

warunkiem repolonizacji autochtonów

Stosunki narodowościowe w pow. niedzickim

Leży przed nami sprawozdanie, sporządzone na podstawie osobistych obserwacji w terenie przez pięcioosobową ekipę działaczy miejscowych z ob. G. Leydingiem na czele, która z inicjatywy Pol. Zw. Zachodniego badała t. zw. stosunki narodowościowe w powiecie niedzickim (Nibork).

Dokument ten objętości 15 stron pisma maszynowego zawiera tak obfity materiał informacyjny, że nie sposób go wyczerpać w krótkim z konieczności streszczeniu. Nie jesteśmy w możności podania wszystkich, bodajże nawet najważniejszych, wypadków prześladowań, szykan, wyzysku i rabunku, na jakie stale narażona jest ludność autochtoniczna.

Punkt ciężkości zagadnienia

Punkt kulminacyjny tej orgii, sądząc z podanych dat, jest już poza nami. Nie mniej jednak, ludność mazurska w tym powiecie żyje w strachu, gdyż terror fizyczny i moralny nie został jeszcze opanowany, żyje w nędzy, gdyż odebrane jej mienie nie zostało jeszcze zwrócone.

Oto główne przyczyny trudności, na jakie napotyka weryfikacja. Raport pięciu stwierdza, że nikt z t. zw. »niedeklarowanych« czyli tych którzy wniosków weryfikacyjnych dotąd nie złożyli, nie zdecydował się na to, dopóki trwa obecny stan rzeczy. Na pytanie, dlaczego się ten i ów ociąga, słyszy się zazwyczaj odpowiedź:

— Przecież ci zapisani nie są w lepszym położeniu, niż my.

Akcja uświadamiająca, na którą słusznie zresztą kładziono nacisk, nie mogła dać na poczekaniu pożądanego wyniku, zwłaszcza, że czynnik miejscowy nie tylko nie poparł jej bardziej przekonującymi argumentami, lecz wręcz przeciwnie — tolerowały bezprawia i same brały w nich udział, nie robiąc między autochtonami żadnych różnic: zasłużonych działaczy mazurskich i b. prenumeratorów „Gazety Olsztyńskiej“ traktowano na równi z Niemcami.

Plantatorskie zwyczaje

Na gruncie samowoli, bezkarności i braku dyscypliny służbowej zaplanowały w powiecie zwyczaje nieomal plantatorskie, graniczące z pojęciem niewolnictwa. Osadnik, który samowolnie objął w posiadanie należące do Polaka-autochtona gospodarstwo i ograbił go przytem doszczętnie, korzysta następnie z jego pracy, wymusza ją niejako — za liche wyżywienie.

Wydaje mu się, że skoro on sam swego czasu był w podobnym położeniu, to dziś może wywierać zemstę — na Niemcu. Trzeba nareszcie wyjaśnić tym ludziom, że Polska nie stosuje niemieckich metod. Trzeba ich zmusić do poszanowania prawa i pouczyć, że nie oni są powołani do wyrokowania, kto jest Polakiem, kto Niemcem.

Wykorzystując prawie za darmo cudzą pracę »dziki« osadnik stara się uniemożliwić swemu wyrobnikowi złożenie wniosku o weryfikację i w ten sposób zadokumentować swoją polskość.

Statystyka a rzeczywistość

Według danych Starostwa w powiecie niedzickim zweryfikowano dotąd 1.507 Mazurów. Liczba niezwerifikowanych wynosi 600—1000 osób. Zastanawia ta rozpiętość cyfr, która wszelką użyteczność statystyki sprządza nieomal do zara.

Pozostaje otwarte pytanie, ilu zweryfikowanych pozostało na miejscu ilu wywędrowało na zachód i ilu jeszcze pójdzie w ich ślady? Sprawozdanie, z którego czerpiemy te materiały stwierdza znaczny ubytek zweryfikowanych w całym szeregu wsi i gmin powiatu, i tak np. w wsi Rój (gm. Mosaki), prawie czysto mazurskiej, która liczyła przed wojną ponad 1000 mieszkańców, pozostało zaledwie 14 autochtonów.

Nie mogąc gospodarować na własnej ziemi, ludność ta znajduje się w nędzy. Karty żywnościowe i to II kategorii otrzymuje stosunkowo od niedawna tylko nieznaczna jej część. Zdarzają się wypadki, że karty te trafiają do jej rak z wyciętymi kuponami na chleb.

Mazurzy są stale pomijani przy rozdziale odzieży oraz koni i krów z darów UNRRA. Bierze się ich do robót przymusowych na równi z Niemcami bez względu na wiek i stan zdrowia.

Od słów do czynów

Z dręczącą powolnością, napotykając na liczne opory środowiska i obojętny, a w wielu wypadkach niechętny, lub wręcz wrogi stosunek czynników odpowiedzialnych za stan rzeczy w powiecie, odbywa się proces normalizacji stosunków. Trzeba go przyspieszyć.

Zarządzenia władz wyższych muszą być wykonywane — z całym zrozumieniem ważności zagadnienia przez wszystkie bez wyjątku lokalne placówki administracyjne oraz lokalne władze bezpieczeństwa.

Tego wymaga najwyższy interes publiczny.

— Nikt z pośród niedeklarowanych — stwierdzają zgodnie autorzy cytowanego przez nas sprawozdania —

nie podpisze wniosku o weryfikację, dopóki w ich położeniu nie nastąpi gruntowna poprawa. Należy ściagać z miejsca w sposób jak najbardziej stanowczy i konsekwentny wszelkie objawy gwałtu, bezprawie nadużyć władzy i samowoli. Trzeba rozłożyć troskliwą opieką nad ludnością mazurską, niezależnie od tego, czy jest ona zweryfikowana, czy nie.

Jest to pierwszy, zdaniem autorów memoriału, warunek uzdrowienia istniejących stosunków.

Nie mniej ważne jest natychmiastowe uregulowanie kwestii spornych w związku z posiadaniem i użytkowaniem gospodarstw, zwiększenie przydziału koni, krów i in. darów UNRRA, sprawiedliwy rozdział kart aprowizacyjnych i kontrola rozprowadzenia artykułów żywnościowych i szereg innych zarządzeń, zmierzających do poprawy bytu materialnego autochtonów.

Na zakończenie podpisani pod sprawozdaniem działacze mazurscy wysuwają postulat, domagający się szybkiej interwencji od władz centralnych na rzecz powrotu, żywicieli i członków rodzin mazurskich, znajdujących się dotąd w niewoli radzieckiej, francuskiej, belgijskiej, angielskiej i amerykańskiej, oraz ułatwienia powrotu ludności mazurskiej, ewakuowanej do woj. zachodnich, do Niemiec i Danii.

(El)

Przegląd prasy

Dowody dobrej woli

Wiadomości o rychłym porozumieniu polsko-czeskim, które ma doprowadzić do pożądanego w imię obustronnego interesu sojuszu dwóch słowiańskich narodów, obiegły prasę krajową i zagraniczną, wywołując liczne i różne komentarze.

„Oto, co pisze czeskie „Prawo Lidu“:

„Za zgodą między Czechosłowacją a Polską przemawia wiele względów politycznych i gospodarczych. Na konferencji pokojowej w Paryżu już uwidoczniła się objawy, wskazujące na to, że możliwa jest współpraca, gdy zajdzie potrzeba obrony interesów dwóch państw.

Obecnie również stoimy przed możliwością wspólnego porozumienia się na drodze praskich rokowań zastępcy polskiego ministra spraw zagranicznych z wicepremierem rządu czechosłowackiego Fierlingerem w sprawie dotyczącej obydwu państw.

Jak wykazuje przykład paryski, ze strony czechosłowackiej ramiona są otwarte. Rokowania praskie to potwierdzają.

Przy wzajemnym porozumieniu się i współpracy obydwu słowiańskich państw, usunięte zostałyby to wszystko, co przeszkadzało dotychczasowemu zbliżeniu i stworzony zostałby sojusz, który pod względem politycznym i gospodarczym stanowiłby mocny punkt w Europie środkowej. Ze strony Czechosłowacji przejawiają się dowody dobrej woli, przypuszczamy, że to samo nastąpi i z polskiej strony.

Dwa wymienione przykłady uważamy za niezwykle korzystne oznaki zgody czechosłowacko-polskiej, a politycznie — za bardzo ważne“.

Wojna nie mogła być wygrana

twierdzi b. marsz. Rundstedt w Norymberdze

Feldmarszałek von Rundstedt, głównodowodzący frontu zachodniego, podczas kontrofensywy w Ardenach w okresie Bożego Narodzenia 1944 roku, oświadczył przed

Trybunałem, że był przeciwny temu uderzeniu.

Rundstedt tłumaczył, że jego własny plan polegał na zaatakowaniu wojsk amerykańskich na wschód od Akwizgranu równocześnie z kilku stron. Myśl ta została odrzucona, na korzyść ofensywy w Ardenach, która musiała rozpocząć się niedostatecznymi siłami.

„Moim zdaniem wojna nie mogła być wygrana — powiedział Rundstedt. Została ona przegrana z chwilą, gdy sojusznicy stworzyli silne oparcie na ziemi francuskiej“.

Marszałek Rundstedt dodał jeszcze, że i on i feldmarszałek Rommel uważali, że trzeba front przenieść z powrotem do Niemiec, ale Hitler nie chciał się zgodzić!

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Rundstedt, utrzymywał, że przygotowanie armii niemieckiej było czysto defensywne. „Polacy i Czechosłowacy wspólnie mogli zalać całe wschodnie Niemcy“ — twierdzi Rundstedt. (PAP)

SPRZEDAŻ RUCHOMOŚCI

opuszczonych i poniemieckich przeprowadza OUL

Ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów wydane w porozumieniu z Min. Ziem Odzyskanych i Skarbu w sprawie sprzedaży opuszczonych i poniemieckich ruchomości domowego użytku, urządzeń biurowych i sklepowych oraz narzędzi, instrumentów, maszyn i tp.

Sprzedają tych ruchomości zajmą się Okręgowe Urzędy Likwidacyjne.

Pierwszeństwo kupna ruchomości poniemieckich służy dotychczasowym ich posiadaczom, o ile otrzymali je od dawnego TZP, lub urzędów likwidacyjnych, oraz repatriantom, rodzinom po poległych żołnierzach lub osobom zamordowanych przez okupanta oraz osobom o umniejszonej na skutek ostatniej wojny zdolności do pracy. Każdy uprawniony może nabyć ruchomości tego samego typu tylko jeden raz.

O bezpłatne otrzymanie ruchomości mogą się ubiegać tylko repatrianci i osadnicy

AMERYKANIE PAMIĘTAJĄ O DZIECIACH

Żołnierze 10 pułku armii okupacyjnej zorganizowali olbrzymi „Kinderfest“, na który zaproszonych zostało 15.000 dzieci niemieckich. Dzieci otrzymały suty podwieczorek, urządzono cały szereg zabaw, spacerów w powozach etc.

ZAPOBIEGLIWY PUŁKOWNIK

Dochodzenie w sprawie kradzieży klejnotów domu Heskiego wykazało, że pułkownik Durant, aresztowany przez władze amerykańskie, przywłaszczył sobie klejnoty wartości miliona dolarów.

Przy rewizji odebrano od pułkownika Duranta 106 brylantów, które prawdopodobnie należą do skarba Heskiego. (PAP)

cy szczególnie zasłużeń dla Państwa lub poszkodowani wojną.

Ruchomości opuszczone i poniemieckie szacuje się według cen z sierpnia 1939 r. z zastrzeżeniem mnożnika 10 dla osadników rolnych, nabywców zatrudnionych w urzędach, instytucjach lub przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych, Związkach Zawodowych, organizacjach społecznych, kulturalno - oświatowych, spółdzielczych, młodzieżowych i politycznych.

Mnożnik 20 zastosowany będzie dla nabywców, zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy, dla wszystkich innych nabywców będzie mnożnik 30. (SAP)

Reorganizacja notariatu

ruszy z miejsca sprawę hipotek

Powojenne sądownictwo polskie cierpi na brak wykwalifikowanych sędziowskich i prokuratorów. Jednocześnie wysokie kwalifikacje prawnicze poważnej ilości pracowników notariatu nie były dotąd należycie wykorzystane.

Przeprowadzona ostatnio przez Min. Sprawiedliwości reforma notariatu kładzie kres tym anomaliiom.

Na zasadzie odpowiedniego dekretu wszyscy notariusze zostają zwolnieni i otrzymają stanowiska sędziowskie. Sędziowie poza swymi normami obowiązkami mogą otrzymać upoważnienie do pełnienia obowiązków notarialnych.

Słuszna ze względów społecznych reorganizacja notariatu zapewne ruszy także z miejsca sprawne uregulowanie hipotek z tytułu własności nabytej wskutek reformy rolnej lub osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych. (SAP)

ECHA BLOKADY KAWIARNI W KATOWICACH

Wywołująca dużą sensację okupacja kawiarni „Skala“ w Katowicach, której dzierżawca nieodpowiednio odnosi się do Związków Zawodowych, zakończyła się aresztowaniem dzierżawcy kawiarni Józefa Boczyłuka.

Chciał on zamknąć w lokalu kilku członków Związku Zawodowego, którzy brali udział w blokadzie. (SAP)



POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ ODROZCZONE

Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej na wniosek radnego ob. Porciechtera zostało przełożone na najbliższy wtorek dnia 20 bm.

Swoją wniosek ob. Porciechtera motywował doniosłością spraw, znajdujących się na porządku dziennym, który m. in. obejmował: powołanie Nadzwyczajnej Komisji Lokalowej o szerokim zakresie pełnomocnictw w składzie 10 przedstawicieli Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego; ustalenie nowych norm lokalowych w myśl zaleceń Min. Ziem Odzyskanych; powołanie Komisji Planowania; oczyszczanie miasta; uchwalenie statutów podatkowych i in.

Jak się dowiadujemy, do Nadzw. Komisji Lokalowej oprócz przedstawicieli samorządu miejskiego wejdzie również 10 rzeczników W. Rady Narodowej.

Dzisiaj wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 20 solisci Opery Warszawskiej.

KINO „POLONIA”

Film prod. radzieckiej „Pewnej nocy”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film prod. radzieckiej „Powrót”.

Przyśpieszone tempo akcji żniwnej Kredyty dla rolników

Żniwa na terenie naszego województwa odbywają się normalnie, zgodnie z przewidywaniami.

Dotychczas skoszono wzgl. żyto żyta ozimego 40.350 ha, zwieziono — z 38.706 ha. Pszenicy ozimej sprzątnięto 818 ha, zwieziono — z 652 ha, pszenicy jarej skoszono 4.758 ha, zwieziono — z 3.174 ha. Odnośnie cyfry jęczmienia wynoszą — 12.943 ha i 5.839 ha, owsa — 10.114 i 4.166, rzepaku — 382 i 382, mieszanki — 442 i 82 ha.

Cyfry te nie uwzględniają pow. Gierdawy, z powodu nie nadesłania danych.

Jak i przed tym, średnie zbiory z ha szacowane są na 6 q.

Pewną przeszkodę w akcji żniwnej, zwłaszcza w zwózce, stanowią przelotne deszcze. W związku z klęską gryzoni, występująca w niektórych powiatach w bardzo znacznym nasileniu, czynniki administracji rolnej w terenie propagują usilnie szybkie omloty sprzątniętych zbóż.

Wielkie rozgoryczenie wśród drobnych rolników wywołały ostatnie zarządzenia PPT i MR, polegające na redukcji ilości traktorów, przeznaczonych dla obsłużenia drobnej własności rolnej — do jednego

traktoru na gminę i na wyższe taryfy, wynoszącej obecnie 900 zł za ha (orki średniej), płatnych w gotówce.

Pozbawiona środków pieniężnych ludność rolna nie jest w stanie korzystać z pomocy traktorów, które obecnie pracują prawie wyłącznie na terenach majątków państwowych.

Miejscowa filia Państw. Banku Rolnego uruchomiła następujące kredyty dla drobnych rolników:

1. Kredyt żniwno - omlotowy na opłatę robocizny, zakup narzędzi i tp., z oprocentowaniem 8% plus 1% prowizji i terminem płatności do dn. 28 lutego 1947 r.

2. Kredyt na kupno prosiaków, oproc. 8% plus 5% prowizji z 9-ciomiesięcznym terminem płatności.

3. Kredyt dla Warmiaków i Mazurów, oproc. 7% plus 5% prow. z 9-ciomiesięcznym terminem płatności.

4. Kredyt obrotowy na ogólne potrzeby gospodarcze, oproc. 8% plus 5% prow. z 9-ciomiesięcznym terminem spłaty.

Poza wymienionymi kredytami Bank Rolny, zgodnie z uchwałą Kom. Ekon. R. M., rozprawdza kredyty średnioterminowe.

Informacji odnośnie tych kredytów, które są już wypłacane, udzielają powiatowe Biura Rolne. (1)

Szkoła Muzyczna w Olsztynie przed nowym rokiem szkolnym

Szkoła Muzyczna, zatwierdzona przez Min. Kultury i Sztuki, a prowadzona przez Towarzystwo Muzyczne w Olsztynie (o typie szkoły niższej, szkoły średniej zawodowej i szkoły amatorskiej) rozpocznie nowy rok szkolny dn. 5 września. Od 16 b. m., w godz. 16—18, przyjmuje zapisy i udziela informacji. W dn. 2, 3 i 4 września odbędą się konkursowe egzami-

ny wstępne, konieczne ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

Obok klas dotychczasowych: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego i akordeonu, uruchomione będą: klasa organistów, klasa niektórych dętych instrumentów (obój, klarnet, saksofon, trąbka) oraz specjalny kurs dyrygentów chórów w celu wykształcenia zastępu kierowników dla przyszłych chórów, jakie będą się organizować na terenie województwa olsztyńskiego.

Personel pedagogiczny szkoły zostaje zwiększony o kilka nowych sił. Kierownictwo spoczywa w dalszym ciągu w rękach zatwierdzonego przez Min. Kultury i Sztuki, prof. Mirosława Dąbrowskiego.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ.

Działalność Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znacznie się ożywiła, obejmując Olsztyn i miasto powiatowe. Ostatnio powstały nowe Koła w Starostwie Powiatowym i P. U. R. w Olsztynie.

Należy spodziewać się, że dzięki przykładem tylu instytucji, kierownicy i rady zakładowe przedsiębiorstw, w których Koła nie zostały jeszcze zorganizowane, przyczynią się do jaknajszerszego ich powstania, rozumiejąc, że idea Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest polską racją stanu.

SOLIŚCI OPERY WARSZAWSKIEJ

W dniu dzisiejszym, w Teatrze Miejskim im. St. Jaracza wystąpią soliści Opery Warszawskiej — bas K. Poreda, baryton J. Korolkiewicz i tenor J. Sendecki. W programie arie operowe, operetkowe i pieśni. Szczegóły w afiszach.

Z wędrówek po województwie

Kiedy Luczany przestaną być osadą

Luczany (Giżycko) są jednym z tych miast w naszym województwie, które w stosunkowo niewielkim stopniu zostało zniszczone, lecz i jednym z tych, które sprawiają wrażenie ogromnie zniszczonych.

Zdawałoby się — brak logiki. Tylko pozornie. W Luczanach działały siły gorsze od bomb i pożarów. Miasto bowiem zostało **zdezwastowane**.

Ucierpiała szczególnie dzielnica za zburzonymi mostami, a więc za tak zwanym kanałem. Cała ulica, o ile pamiętam, Wojska Polskiego i szereg sąsiednich sprawia wrażenie **wydmuchniętej** orkanem. Domy nowe, mieszkania wygodne i obszerne, przedstawiają obraz kompletnego spustoszenia. Oczywiście tylko od wewnątrz. Nazewnątrz nic nie wskazuje na to, że te wielkie ilości pięknych domów są niezamieszkałe. Uczyniły to ręce ludzkie.

Ta dewastacja, oraz to, że miasto dotychczas nie ma ani wody, ani gazu — sprawia wrażenie jak najgor-

sze. Powstaje pytanie, kiedy wreszcie miasto nasze zacznie dźwigać się z ruin i modernizować w takim stopniu, aby nie było potrzeby wspominać ciągle o rumowiskach, gruzach, a więc o rzeczach z reguły smutnych, przepojonych bezradnością i wyczekiwaniem. Wyczekiwaniem na co?

Z okazji jakiejś uroczystości ktoś wznosił w Olsztynie toast na cześć pojęcia „aktywu”. Jakby to było cu downie, gdyby ten aktyw wkroczył na nasze ziemie, do naszych miast warmińskich i mazurskich w pochodzie triumfalnym i zwycięskim.

Aby te marzenia spełniły się — potrzebne są dwie rzeczy: pieniądze, w formie pomocy państwowej, oraz inicjatywa społeczna i prywatna.

W Luczanach nie ma ani jednego, ani drugiego. I dlatego miasto sprawia wrażenie osady. Kiedy zacznie być miastem? Kiedy otrzyma chociażby wodociąg? Z.M.

NIEŚMY POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

Z działalności miejskich placówek C. K. O. S.

Staraniem Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Olsztynie zorganizowano w okresie od 22 lipca do 20 bm. półkolonie letnie, skupiające 100 najbiedniejszych dzieci Olsztyna.

Półkolonie mieszczą się w gmachu MKOS i WKOS przy ul. Pienińskiego. Dzieci mają tam do swej dyspozycji jasne i przestronne sale, a w pogodne dni — ogródek, mile ocieniony drzewami.

Przychodzimy, gdy olbrzymia sala jadalna rozbrzmiewa głosami dziewcząt i chłopców, pobrzekiwaniami talerzy i łyżek.

Dzieci jedzą obiad, na który składa się duży talerz obficie okraszonej i smacznie przyrządzonej grochówki oraz placki z cukrem.

— Nie możemy, niestety, zdobyć się, żeby dać coś dzieciom na deser, bo na to nie pozwalają nasze zbyt skromne przydziały, mówi ob. Sowa, kierowniczka MKOS.

Jak się okazuje, kierownictwo półkolonii otrzymuje na wyżywienie wynędzniałych małych obywateli 0,5 kg tłuszczu miesięcznie na dziecko, 1 dkg cukru dziennie, a Woj. Wydz. Apr. i Handlu nie poczynił żadnych kroków ku temu, aby te przydziały zwiększyć.

Przechodzimy powoli dalej, mijając gromadki dzieci, które po skończonym obiedzie biegają do ogródka. Przy stołach zostali najmłodsi. Oczy ich, roziskrzane szczęściem, śmieją się z nad blyszczących tłuszczem policzek.

— Z początku musieliśmy wydawać potrójne, a nawet poczwórne porcje, nim jako tako postawiliśmy dzieci na nogi — mówi kierowniczka kuchni Opieki Społ., ob. Zabłocka. — Mimo wszystko nie pozbyliśmy się kłopotów i kuchnia pozostaje nadal naszą największą bolączką.

Zbliża się godzina wydawania obiadów dla niezamożnych mieszkańców Olsztyna. Ogarnia nas miłe zdziwienie — przy stoliku spostrze-

gamy dyr. Teatru Miejskiego, ob. Wolickiego, wydającego kartki obiadowe.

Okazuje się, że personel artystyczny Teatru im. St. Jaracza, bezinteresownie dyżuruje codziennie przy wydawaniu obiadów.

Dyr. Wolicki informuje nas, iż Teatr przeznaczył 5 proc. swego dochodu w przyszłym sezonie na rzecz stołówek. W dalszym ciągu przechodzi do omówienia braków i niedociągnięć w zaopatrzeniu kuchni produktami.

Kierownictwo kuchni zmuszone jest do kupowania 3,5 m ziemniaków dziennie po cenie rynkowej na targach miejskich, bądź też od jednostek WP, które na swych gospodarstwach zatrudniają bezpłatnie Warmiaków i Mazurów. A podstawowym wyżywieniem tych ludzi jest wyłącznie bezpłatny obiad, otrzymany w kuchni Op. Społ.

Zapytujemy, czy tak być powinno? Czy Opieka Społeczna nie może otrzymywać produktów po cenach niższych?

Faktem też jest, że otrzymano od Zarządu Miejskiego Olsztyna, jako dotację, 150 kg stęchłej maki. Innym razem kuchnia otrzymała 195 kg ryby, która nadawała się tylko do wyrzucenia.

Przechodzimy do pomieszczeń kuchni. Personel pracuje w nieprawdopodobnej wprost ciasnocie. Dwa olbrzymie kotły napełniają pomieszczenie parą i zapachem zupy. W wypadku, gdy jest większa liczba stołowników, gotuje się na wolnym powietrzu, w prowizorycznie wkopanych kotłach.

Kuchnia wydaje dziennie 500-700 bezpłatnych obiadów i kilkadziesiąt po 10 zł. Cały personel pracuje po 12 godzin na dobę.

Zapytujemy jeszcze ob. Sowę o stan zdrowia dzieci. W tej sprawie nie możemy się niczego dowiedzieć, gdyż władze sanitarne, mimo trzykrotnego wezwania nie przysłały żadnego lekarza. A dzieci od pół



KTO REPREZENTUJE NAS W ŁODZI na II ogólnopolskich Igrzyskach kolejarzy

W dniu wczorajszym wyjechała do Łodzi na II Ogólnopolskie Igrzyska Kolejarzy, reprezentacja okręgu Mazurskiego, w skład której wchodzi również zawodnicy Białegostoku, Elku i Ostrołki.

Grupa naszych reprezentantów, licząca 48 osób, udała się na Igrzyska pod wypróbowanym kierownictwem znanego działacza na polu wych. fiz. ob. Dylewskiego.

Z pośród wielu konkurencji, które rozegrane będą w ramach Igrzysk w Łodzi we wszystkich gałęziach sportu, zawodnicy nasi startować będą w lekkoatletyce, piłce ręcznej, boksie i kolarstwie.

W skład drużyny lekkoatletycznej wchodzi: niezmiernie sławny Białowas (startuje w 6 konkurencjach!) sprinterzy Bryłka, Troicki, Mikołajczak, średni dystansowcy Stankiewicz i Abramski, miotacz Możaryn oraz Tatarkiewicz, Diczkowski, Sielezniew, Próchnicki.

Ciekawie zapowiada się start naszej mistrzowskiej sztafety 4x100: Białowas — Bryłka — Troicki — Mikołajczak. Na tę czwórkę najbardziej liczymy.

W koszykówkę zagrają: Troicki, Sielezniew, Tatarkiewicz, Borucz, Świeboda, Dygła, Próchnicki i Zanko. W siatkę: Białowas, Troicki, Sielezniew, Borucz, Fiedorczyk,

Czekotowski, Tatarkiewicz, Świeboda, Próchnicki.

Mistrz okręgu w piłce nożnej Kolejowy KS wystąpi w zwykłym składzie, wzmocnionym Godlewskim na pomocy i Biernatem w napadzie.

Zamiedbany w Olsztynie sport pięściarski reprezentowany będzie w wagach: lekkiej, półśredniej, średniej i półciężkiej. Jako kolarze

jadą Kupa i Kozłowski, b. mistrz Białegostoku.

Sport wśród kolejarzy zyskał pełne prawa obywatelskie. ZZK i Kolejowe Kluby Sportowe nie marnują okazji, by podnieść poziom wyrobienia sportowego swych członków i wielką wagę przykładają do bieżących Igrzysk, będących egzaminem pracy klubów i poszczególnych zawodników.

Na marginesie występu naszych lekkoatletów chcemy zapytać, czy okręg Mazurski posiada OZLA, a jeśli tak, to w czym przejawia się jego działalność, bo w opiece nad lekkoatletami napewno nie. (b)

10 klubów utworzy Ligę piłkarską PZPN

Na zebraniu byłych przedstawicieli drużyn ligowych postanowiono reaktywować Ligę Piłkarską PZPN.

Uchwalono, że do rzędu klubów ligowych oprócz AKS z Chorzowa, Cracovii, Garbarni, warszawskiej Polonii, bytomskiej Polonii (która uważa się za kontynuatorkę lwowskiej „Pogoni”), „Ruchu” z Chorzowa, poznańskiej „Warty” i krakowskiej „Wisły” zaliczy się jeszcze warszawska „Legia” i LKS, a w razie powiększenia liczby klubów do 12, Kolejowy Klub z Poznania i ZZK z Łodzi.

O reaktywowaniu Ligi zdecydowało nadzwyczajne zebranie PZPN.

Wypadki i przestępstwa

WDZIĘCZNY SUBLOKATOR

W Olsztynie, przy ul. Warmińskiej 6, w mieszkaniu Marii Bujko została popełniona kradzież pieniędzy na ogólną sumę 3.235 zł.

Sprawca kradzieży okazał się 18-letni sublokator ob. Bujko, Stanisław Bruzdziak, przy którym znaleziono 1700 zł, pochodzących ze skradzionej sumy.

Bruzdziak do winy się przyznał.

GOSCIENNY WYSTĘP

W Olsztynie nieznanemu sprawcy dokonano włamania do mieszkania Zofii Lipińskiej, Konopnickiej (Partyzantów) 13, zabierając odzież, wartości 50.000 zł.

Sledztwo ustaliło, że rabusiami są dwaj mieszkańcy Zagórza (woj. szczytnicki): Stefan Wałoch i Wacław Czerwiński.

Wałoch został aresztowany i oddany w ręce Komendy Miejskiej MO w Olsztynie. Drugi złodziej, Czerwiński, dotąd ukrywa się.

Miejmy nadzieję, że i Czerwiński w krótkim czasie znajdzie się za kratkami. (gem)

Na ekranie

„Pewnej nocy“ w kinie Polonia

W powodzi filmów tzw. wojennych, trudno jest wyłowić film, któryby wiązał pewne problemy, podsuwał widzowi, nienaganną grę aktorów oraz bogactwo zdjęć w jedną, doskonale technicznie zamkniętą całość. Od filmu tego rodzaju wymaga się, by zaczynał umiar w scenach batalistycznych, wysuwając na pierwszy plan akcję, związaną z wojennym tematem i jędnym tematycznie.

Na wyróżnienie pod tym względem zasługuje obraz radzieckiej produkcji p. t. „Pewnej nocy”, wyświetlany obecnie w kinie „Polonia”.

Kanwą, na której rozwija się żywa i emocjonująca akcja, jest zestrzelenie pewnej nocy bombowca radzieckiego nad terytorium okupowanym przez nieprzyja-

ciela. Ciężko ranni członkowie załogi samolotu, znajdując schronienie i opiekę u mieszkańców zburzonego miasta.

Bohaterka filmu, Waria, jest wspaniałą kreacją aktorską J. Radzenko. Jej przeżycia, wielkie cierpienia i wielkie radości, stają się osobistymi przeżyciami widza. Sekunduje jej dzielnie pozostały zespół aktorski.

Film, nie pozbawiony elementów patriotycznych, wywołuje potężne wrażenie, pod wpływem którego zaciera się drobne usterki.

Nad program reportaż z procesu kate Wielkopolski, Greisera. Należy z przyjemnością stwierdzić, że krótkometrażowe reportaże „Filmu Polskiego” są robione starannie i ciekawie. (g.)

Raid motocyklowy po województwie olsztyńskim

Olsztyński Klub Motocyklowy organizuje Raid Turystyczny po woj. olsztyńskim, przy współudziale „Wiadomości Mazurskich” i Maz.-Warm. Zw. Turystycznego.

Wyjazd motocyklistów-uczestników raidu nastąpi w sobotę dn. 17 bm. o godz. 16 z przed siedziby O. K. M. i Maz. Warm. Zw. Turystycznego przy ul. Bałtyckiej (nad Jeziorem Długim).

W sobotę trasa obejmie następujące miejscowości z podaniem czasu i kilometrów w nawiasie:

Olsztyn godz. 16 (0), Wartembork godz. 16.30 (15), Biskupiec godz. 17 (25), Żądź-

bork godz. 17.30 (27) — zwiedzanie szkoły szymborskiej i podwieczorek — wyjazd z Żądźborka o godz. 20 (0), Mikołajki g. 20.30 (25), — razem 92 km.

W niedzielę, dnia 18 bm., do godz. 10 zwiedzanie jeziora z rezerwatem 10.000 łabędzi, wyjazd o godz. 10.10, Łuczany godz. 11 (35), Rastembork godz. 12 (31) — zwiedzanie głównej kwatery Hitlera i obiad do godz. 14 — Reszel godz. 14.30 (20), Jeziorany godz. 15 (30), Dobre Miasto g. 15.30 (25), przyjazd do Olsztyna o godz. 16 (25), gdzie na dziedzińcu Klubu nastąpi rozwiązanie raidu.

Trasa raidu wyniesie łącznie 259 km.

OGŁOSZENIA

DRÓBNE

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, wydany przez P. K. P. Olsztyn Nr 2729, na nazwisko Raduchowska Waleria. 1446

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKO Olsztyn, na nazwisko Araszkiewicz Ireneusz, ur. 22.5.1922 r. 1447-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKO Ciechanów dowód na konia, oraz zaświadczenie zameldowania, na nazwisko Soliwoda Bolesław. 1448-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKO Zamość, na nazwisko Wiśniewski Bolesław. 1449

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Kuratorium Olsztyn oraz dowód osobisty, na nazwisko Gawrońska Stefania. 1450

BEZPIECZNIKI PATENTOWE do zamków w wielkim wyborze poleca firma Tadeusz Drabik, Olsztyn, Plac Wolności. 1451

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wyd. przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Dost Agnieszka. 1452

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód na konia nr 8603, wydany przez Zarząd gm. Sielun pow. Maków, na nazwisko Gutowski Stanisław, Dzwierzuty pow. Szczytno. 1453

ROZPRAWA ODROZCZONA

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej, w świetlicy Woj. Urzędu Bezp. Publ. przy ul. Stalina miało się odbyć rozprawa główna, pokazowa, Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie przeciwko Janowi Nosarzewskiemu i Mieczysławowi Woźniakowi.

Rozprawa została odroczone z powodu niestawienia świadków.



SŁUCHAMY
RADIA
WARSZAWA I
na fali 895.8 mtr.

ŚRODA, 14 B. M.

16.00 — dziennik, 16.30 — „Instrumenty muzyczne”, 16.55 — Portrety pisarzy, 17.10 — koncert małej orkiestry, 17.55 — audycja wojskowa, 18.10 — reportaż dźwiękowy, 18.25 — pogadanka sportowa, 18.30 — utwory skrzypcowe, 19.00 — „Nauka przy głośniku”, 19.30 — audycja chórpinowska, 20.00 — dziennik, 20.30 — pieśń kompozytorów rosyjskich, 20.45 — audycja dla dzieci, 21.00 — audycja dla Polaków zagr., 21.30 — skrzynka poszukiwań, 22.00 — koncert rozrywkowy, 22.30 — muzyka taneczna, 23.00 — program, 23.30 skrzynka poszukiwań, 23.55 — Hymn.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Olsztynie przyjmuje zapisy na rok szk. 1946/47 na:

1. Państwowy Kurs Nauczycielski
2. I i II kl. Liceum Pedagogicznego
3. Kurs wstępny.

Podania o przyjęcie do Liceum Pedagogicznego należy składać do dn. 30 sierpnia, załączając następujące dokumenty:

1. Metrykę urodzenia
2. Ostatnie świadectwo szkolne
3. Świadectwo lekarskie, stwierdzające pomyślny stan zdrowia.

Kandydaci na Państwowy Kurs Nauczycielski winni mieć ukończone liceum ogólnokształcące.

Absolwenci Państw. Kursu Naucz. (czas trwania nauki 5 miesięcy), otrzymają pełne kwalifikacje na nauczycieli szkół powszechnych.

Kandydaci na Kurs Wstępny winni mieć ukończone 2 kl. gimnazjum ogólnokształcącego.

Internaty zapewnione. Niezamożni i pilni uczniowie będą mogli ubiegać się o stypendia i ulgi w opłatach za internat. 1425-2

Dyrekcja.

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Zarząd Gm. Gietkowo, na nazwisko Oscheja Margareta. 1454

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy motocyklem, wydane przez Mińsk, Szoferską kurs Nr 38, na nazwisko ppor. Struka Józef, zagubione dn. 26.7.1946 r. 1455

UNIEWAŻNIAM zagubione dn. 19.7.1946 r. dokumenty: dowód osobisty wydany przez Starostwo Powiatowe w Radomiu, prawo jazdy I-ej klasy Szkoły Samochodowej Tuszyńskiej w Radomiu na nazwisko Gawor Jan zamieszkały w Ostródzie. 1456

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: karta pomiarowa wydana przez P. U. R. Landsberg, karta ewakuacyjna Nr. 633-637 wydana w Wilnie na nazwisko Witkowski Aleksander. 1457

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę pomiarową, wydaną przez P. U. R. w Landsbergu na nazwisko Wichu Franciszek. 1458

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną Nr 821, zaświadczenie o ewakuacji wydane w Wilnie na nazwisko Mieżiej Piotr. 1459

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Mołodecznie na nazwisko Brancewicz Hieronim. 1461

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13.

Administracja czynna w godz. 10 — 14.

Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółd.” w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: Wl. Mroczkowski.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w porządku pismo narazie nie wychodzi.